

Królestwo Belgii

Bezpieczeństwo
Państwa

Policja sądowa
Posterunek B.T.Liege
2 Sekcja

Protokół No 6836

Oskarzenie

WIRTZ, KLOBER, GOEBBELS,

SCHUMANN, RODDER, WEBER,

lekarze w Oświęcimie.

DAMS z kobiecej służ-
by S.S. minnych nie-
znanych

Oskarżonych o zbrodnie
wojenne

Sprawa z urzędu i skut-
kiem skargi Adlera Iza-
aka męża Isakovic Cha-
je Czechosłowaka ur.
w Selo-Solotvina 21.3.
1902 zam.w [redacted]

Przedmiot:

Wiadomości o obozach
koncentracyjnych.

Przesłane Panu Audytorowi w
Wojakowemu i jego substytutowi
Wauters'owi kierującym spra-
wami o zbr.wojenne.

Liege 17 wrześ.1945

Gł.Komisarz Bezpieczeństwa Państ-
stwa kierujący B.T.w Liege
podpis Raques Ludwik

PRO JUSTITIA

Roku tysiąc dziewięćset czterdziestego piątego 6
września o godz.11,45.

My Staffe Wilhelm Główny inspektor Bezpieczeństwa
Państwa, oficer Policji sądowej pomocnik Pana General-
nego Audytora przesłuchujemy naszego inspektora Kine-
t'a René który nam składa następujący raport:
Szóstego września 1945 o godzinie 11

Adler Jeremias mąż Isakovic Chaji, Czechosłowak, kra-
wiec, urodz. 21.3.1902 w Selo-Solotvina /Czechosłowac-
ja/zam.w [redacted] złożył dobro-
wolne zeznania przedemną następującej treści:

W maju 1940 mieszkańcem w Liegerue Posse-aux-Raines
No 2 z moją żoną i trojgiem dzieci: Frieda, ur. w Selo
Solotvina 14.11.1926; Berta, ur. w Selo Solotvina 20.6.
1928 i Nelly, ur. w Liege 24.2.1930.

W roku 1942 przyjąłem na moje utrzymanie syna moje
jej siostry Reginy zmarłej w roku 1937. Dziecko to na-
zywało się Adler Zygmunt ur. w Ougrée 15.7.1936.

Będąc ścigany przez Niemców z powodu naszej żydows-
kiej religii, schroniliśmy się w 1942 moja żona, 4 dzie-
ci i ja do Sprimontu do mieszkania nazywanego "Maisoh
des Gardes" a należącego do doktora Bonhomme z Liege.
Tam mieszkaliśmy aż do 1944 pracując jako krawiec m

3 marca 1944 zostaliśmy przyjęci do szpitala de Bavi-
ere w Liege pod fałszywym nazwiskiem Albert Jerome
aby dać się operować na oczy.

5 marca uprzedził mnie stróż polny Lejace z Comzé
-Andoumont i pewien lekarz z Beaufeys którego nazwia-
ka nie znam, że moja żona i moich troje dzieci Berta,
Zygmunt i Nelly zostali aresztowani.

Nobec tego uciekłem ze szpitala i ścigany żyłem
do 30 marca 1944 w którym to dniu przedstawiłem się
na policji sądowej w Liege aby wnieść skargę na popeł-
nioną kradzież w moim domu w Sprimont po aresztowaniu
mojej żony. Zostałem internowany w St Leonard w Liege
dla bezpieczeństwa aż do uwolnienia.

4 września 1945 niejaki Blumenfeld zam. w Liege [redacted]
powiedział mi co następuje, i co Panu p-
przedstawiam:

21.5.1944 Blumenfeld będąc w Birkano /Birkenau?/ na
Szląsku będąc również aresztowany przez Niemców w tym
czasie, widział jak do obozu koncentracyjnego tej miej-
scowości przybyli moja żona i moich troje dzieci. Za-
pewnił mnie, że w godzinę po przybyciu do obozu moja
żona i dzieci Zygmunt i Nelly zostali umieszczeni w
komorze gazowej i zamordowani. Blumenfeld mnie zapew-
nił, że widział ich jako trupy, ponieważ Niemcy zmusi-
li go aby zbierał trupy po tych okrutnych egzekucjach

70

Co się tyczy mojej córki Berty, oświadczył mi Blumenfeld że wi-
dział ją 2 dni potem jak pracowała przymusowo.

Mimo to aż do teraz nie mogłem otrzymać żadnej wiadomości o mo-
jej córce i mam wszystkie dane aby myśleć że i ona, podzieliła
ten sam los co i jej matka.

Po odczytaniu podtrzymuje i podpisuje